

POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogusław Cudowski

w sprawie z wniosku R.P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 31 stycznia 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...].
z dnia 6 września 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...]. wyrokiem z 6 września 2016 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w W. z 18 grudnia 2014 r. w części dotyczącej kwoty 14 000 zł jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne odwołującej się z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w „M.” Sp. z o.o. w W., umarzając postępowanie w tym zakresie (pkt 1), zmienił zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie w ten sposób, że odwołanie oddalił (pkt 2).

Odwołująca się zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w zakresie pkt. 2. Zarzucono naruszenie: (-) art. 278 § 1 w zw. z art. 227 w zw. z art. 232 zd. 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie przez Sąd drugiej instancji przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego lekarza ortopedy na okoliczność zdolności do pracy odwołującej się 31 października 2013 r. i udzielenia odpowiedzi na pytanie czy w dniu podpisania umowy o pracę odwołująca się przewidywała, że wkrótce stanie się

niezdolna do pracy, która to kwestia miała kluczowe znaczenie dla oceny czy zatrudnienie odwołującej się w spółce „M.” miało na celu uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a nie faktyczne świadczenie pracy; (-) art. 22 k.p. przez błędną jego wykładnię prowadzącą do wniosku, że odwołująca się – zatrudniona na stanowisku dyrektora ds. rozwoju, do której należało stworzenie nowej gałęzi biznesu spółki – miała pracować na podstawie zadań szczegółowo wyznaczonych przez przełożonego Prezesa i pod jego ścisłym nadzorem, mimo braku jego kwalifikacji w branży objętej zakresem zadań odwołującej się, co w efekcie doprowadziło Sąd Apelacyjny do wniosku, że relacja odwołującej się ze spółką nie miała cech stosunku pracy, a współpracy w ramach prowadzonej przez odwołującą się działalności gospodarczej; (-) art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez jego błędne zastosowanie polegające na stwierdzeniu, że celem zawarcia umowy o pracę przez odwołującą się spółkę „M.” nie było faktyczne jej świadczenie, a uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżąca wskazała na art. 398⁴ § 1 w zw. z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., twierdząc, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Jej zdaniem Sąd drugiej instancji dokonał nieuprawnionej oceny, że już w dniu podpisania umowy o pracę przewidywała, że w niedługim czasie po podjęciu zatrudnienia stanie się długotrwale niezdolna do pracy, a nawet, że już w dniu podpisania umowy o pracę nie była do tej pracy zdolna. Podkreśliła, uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, że w celu dokonania takich kategorycznych ustaleń niezbędne jest posiadanie wiadomości specjalnych, których Sąd nie posiada, zaznaczając przy tym, że dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tej kwestii jednoznaczne. Zdaniem skarżącej, biorąc pod uwagę fakt, że ocena przez biegłego lekarza stanu jej zdrowia w dniu podjęcia pracy oraz możliwości przewidzenia przez nią ewentualnego powstania niezdolności do pracy w niedługim czasie od podjęcia zatrudnienia ma kluczowe znaczenie dla stwierdzenia czy umowa została zawarta w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych – skarga jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie koniecznym jest przypomnienie, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. (por. postanowienie SN z 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130).

Zgodnie natomiast z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości prawne lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3), lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Skarżąca wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadnia jej oczywistą zasadnością.

W przypadku powołania się na tę przesłankę przedsądu, skarżąca powinna wskazać i wykazać naruszenie konkretnego przepisu prawa (procesowego lub materialnego), które jest oczywiste i bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania (por. postanowienie SN z 4 lutego 2014 r., II UK 458/13, LEX nr 1644551, czy postanowienie SN z 16 maja 2008 r., I UK 16/08, LEX nr 818572). Nie wystarczy zatem samo powołanie się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano, że o ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie SN z 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130 oraz powołane tam orzecznictwo).

W ocenie Sądu Najwyższego skarżąca nie wykazała oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w przedstawionym wyżej znaczeniu.

Po pierwsze, we wniosku nie zostały sprecyzowane przepisy prawa, które według skarżącej Sąd Apelacyjny naruszył w sposób oczywisty. Po drugie, odnosząc się do okoliczności wskazanych na uzasadnienie twierdzenia o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, w przeciwieństwie do tego, co twierdzi skarżąca, Sąd Apelacyjny nie ustalił, że w chwili zawarcia umowy o pracę skarżąca przewidywała, że w niedługim czasie po podjęciu zatrudnienia stanie się długotrwale niezdolna do pracy, czy, że już w dniu podpisania umowy o pracę nie była do tej pracy zdolna. Sąd ustalił jedynie, na podstawie dokumentacji medycznej, że u odwołującej rozpoznano dyskopatię w czasie, gdy prowadziła działalność gospodarczą, nie podlegając wówczas z tego tytułu dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, przed zawarciem umowy o pracę. Dodatkowo ustalił, że nie istniała racjonalna potrzeba zatrudnienia skarżącej w ramach stosunku pracy przez spółkę, z którą wcześniej współpracowała w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, z tak wysokim wynagrodzeniem, skoro: w dacie zawarcia umowy o pracę nadal współpracowała z tą spółką, w czasie jej nieobecności w pracy spowodowanej zwolnieniem lekarskim nikt nie został zatrudniony na jej miejsce, a inni pracownicy zatrudnieni w tym czasie przez tę spółkę otrzymywali znacznie niższe wynagrodzenie. Uwzględniając powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny przyjął, że wyłącznym motywem zawarcia umowy o pracę z 31 października 2013 r. nie było faktyczne świadczenie pracy przez skarżącą, ale uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego w związku z koniecznością korzystania ze zwolnienia lekarskiego. Sąd Apelacyjny przyjął również, uwzględniając warunki wykonywania pracy przez odwołującą się, że w rezultacie podpisania umowy o pracę nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy w ramach stosunku pracy, a wykonywane przez nią czynności były świadczone w ramach współpracy ze spółką jako osoby prowadzącej pozarolniczą działalność gospodarczą. Uwzględniając powyższe, dla rozstrzygnięcia sprawy nie był kluczowy dowód z opinii biegłego lekarza na okoliczność stanu zdrowia skarżącej w dniu podjęcia pracy oraz możliwości przewidzenia przez nią ewentualnego powstania tejże niezdolności w

niedługim czasie po podjęcia zatrudnienia. W konsekwencji brak przeprowadzenia takiego dowodu przez Sąd Apelacyjny nie czyni skargi oczywiście zasadną.

Z tych powodów, na podstawie art. 398⁹§ 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.